

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnośnienia „ 3.—
na prow. mies. „ 3.50
Zagranicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nienależn. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Nowa taryfa celna.

Na pamiętnej uczcie, na której premier p. Grabski dał sławetną definicję parlamentaryzmu polskiego, nie mógł się on nachwalić Sejmu za to, że drogą pełnomocnictw rzekł się swych uprawnień na korzyść Rządu. Wydaje się p. Grabskiemu, że znalazł lekarstwo na niedomagania parlamentarnej formy rządzenia i że moczący parlament, który ogranicza się jedynie do prawa zatwierdzenia lub usuwania Rządu, rozwiąże nader zawile i trudne zagadnienie formy rządów demokratycznych.

Jak wygląda taka „namiastka“ sejmowa, pokazuje rządowa komisja, układająca nową taryfę celną.

Od powstania Rzeczypospolitej Polska nie ma swej taryfy celnej, tego bardzo ważnego i potężnego narzędzia polityki gospodarczej. Rząd polski posługuje się nieco zmodyfikowaną rosyjską taryfą celną, stworzoną dla zupełnie odmiennych warunków gospodarczych.

Wnioski, stawiane w Sejmie, celem stworzenia taryfy celnej, opartej na polskim planie gospodarczym, Rząd uchylał twierdzeniem, że brak ścisłej statystyki wywozu i przywozu uniemożliwia mu przedłożenie projektu taryfy.

Po otrzymaniu pełnomocnictw Min. przemysłu i handlu gorączkowo zajęło się cłami, by z ominięciem Sejmu nową stworzyć taryfę.

Istniejący przy Min. komitet celny, złożony prawie wyłącznie z osób bezpośrednio zainteresowanych w cłach, ustanowił szereg podkomisji, złożonych z t. zw. fachowców, to jest osób interesowanych w pewnych cłach i te podkomisje opracowały poszczególne działy taryfy celnej, którą w całości przedłożono komisji celnej, powołanej przez Min. pod przewodnictwem prof. Okolskiego, prezesa organizacji wielkiego przemysłu metalowego jednej z połączonych gałęzi Lewjatana. W skład komisji weszli przedstawiciele wielkiego przemysłu i obszarnictwa, a poza nimi dwóch reprezentantów organizacji spożywców i jeden albo dwa przedstawiciele mniejszych gospodarstw rolnych.

Projekty taryf, przedłożone komisji celnej, Rząd uznał za tajne, a to rzekomo dlatego, by importerzy nie wyzyskali wiadomości o nowych cłach, celem sprowadzenia, po obowiązujących niższych cłach, wielkiej ilości towarów. Obawy te były płonne, gdyż znany jest brak środków obrotowych dla tworzenia wielkich zapasów, a następnie Rząd nie strzegł należycie tajemnicy, gdyż projekty podkomisji ogłosiła... wiedeńska „Neue Freie Presse“, a w kraju organ kupiectwa polskiego na Pomorzu i inne. Ale ogłoszenia te oczekiwanego skutku nie miały, gdyż zwiększonego importu towarów w obawie wyższego cła nie widać. Skutek jednak tajności, nie wiem, czy zamierzany był inny. Społeczeństwo, niezmiernie w cłach interesowane, proponowanych taryf nie zna i stanowiska ani nie zajęło, ani zająć nie mogło. To też Komisja celna poznała jedynie opinie tych sfer, których zwiększone zyski zależą od wyższych stawek cłowych. W innych państwach, gdzie istnieje rzeczywisty parlamentaryzm, projekty taryf celnych przedkładane są parlamentowi i w ten sposób wszystkim obywatelom przystępne. Odbywają się publiczne dyskusje w prasie i na zgromadzeniach i prawodawca przed decyzją posiada wszechstronne oświetlenie projektów.

Celem lepszego zorientowania się, zwrócić się do lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej, żądając informacji w rozma-

tych gałęziach przemysłu i handlu, tu jednak ze względu na tajność projektu odmówiono zwołania ankiet lub zebrań.

Pominąwszy mało znaczące różnice zdań, w komisji celnej odniosłem wrażenie, oparte na ogromnej ilości głosowań, że istniało porozumienie pomiędzy Lewjataniem a obszarniczą „Kooperacją rolną“ i stąd wzajemna tolerancja dwóch żądań.

Projektowana taryfa celna polega na systemie protekcyjnym, podnoszącym ceny wewnętrzne wszystkich towarów, utrudniającym eksport, pozbawiającym przemysł konieczności czy zachęty do ulepszania metod produkcji.

Rolnicy wzamian za cła od zboża, mięsa i tłuszczów zaprzegrali interes rolnictwa, polegający na tanich maszynach, tanich skórach, tańszem obuwiu i wszystkich przedmiotach zapotrzebowania rolników — prawda, bardziej trafiając tem rolników drobnych.

Nowa taryfa jest wynikiem zmywu Lewjatana z obszarnikami, uknutej w mrokach komisji celnej.

Komisja celna dostała polecenie, ażeby w ciągu 8 dni na podstawie niedokładnego i bardzo jednostronnego materiału podkomisji wypracowała taryfę celną, obejmującą całokształt przywozu polskiego. Nie dostarczono komisji wykazów cen zagranicznych i cen krajowych odcieśnię mających towarów. Informacje, udzielone komisji przez interesowanych, były nie wyczerpujące i często nieścisłe, a pośpiech w załatwianiu utrudnił nawet spokojne rozważanie. Pośpiech ten uzasadniano obawą, że prace gotowe się przewlec i nie skończyć się przed wygaśnięciem pełnomocnictw. Strach przed Sejmem ciążył na wszystkich interesowanych w wysokości celi. W szczególności *tor-sowano cła zbożowe*, które na wypadek nieurodzaju dałyby możliwość podwyższenia cen krajowych ponad ceny światowe, wraz z kosztami przywozu.

Wielką radość sprawić mają młynarzom bardzo znaczne cła od mąki, szczególnie pszennej. Gdy Rząd ogłosi nową taryfę celną, zgodnie z wnioskami komisji, niejedna gałąź przemysłu, nie chcąc, czy nie mogąc, podobnie jak członkowie komisji celnej, zrozumieć związku pomiędzy wysokimi cłami a niedorozwojem gospodarstwa społecznego, radośnie odczuje wyżkę. Dbalych jednak o całość gospodarstwa sukcesy te poważnie zaniepokoić gotowe.

Niektóre enuncjacje były bardzo ciekawe, ale mało zrozumiałe. W jaki sposób przedstawiciel przemysłu papierniczego mógł się powołać na zgodę wydawców pism i nakładców książek, *na faktyczne podwyższenie celi za papier* (faktyczne, gdyż stawki miały być nieco obniżone, ale ulgi zniesione, przez co faktyczne opłaty znacznie byłyby wyższe, niż teraz) — to zrozumieć trudno.

Przy rozstrzygnięciu sprawy cła od biulki papierosowej, zwrócić się do przedstawiciela Min. skarbu, jako największego odbiorcy, o wyjaśnienie cen na targach zagranicznych i krajowym, ale referent skarbowy na to pytanie był nieprzygotowany, a komisja nie zgodziła się na zaproszenie znawcy z grona fachowców monopolu tytoniowego.

Cło ustanowiono często wyższe od ceny towarów za granicą. Przeciętnie cło wynosi 30 do 50% wartości towarów, często 100% a nawet i więcej. Niektórzy przemysłowcy upolowywali się na wysoka placę robotczą, ulopy robotnicze i t. p. Zapomnieli o tem, że w wypadkach, gdzie cała roboci-

zna wynosi 6 do 8% ceny towarów, nie zadowalali się cłem 30%-wem. Przy bardziej skomplikowanych towarach robocizna, wedle zeznania przemysłowców, wynosi 15% a cło ma wynosić 50% i więcej.

Uchwalono cła na towary, których się w Polsce wcale nie wyrabia, lub na takie, które ktoś wyrabiać zamierza, uchwalono cła na towary, których wytwórczość w Polsce jest dawna i bardzo rozwinięta. Metoda przypomina nauczyciela, który bił ucznia, gdy się źle uczył, bił gdy się dobrze uczył, by się uczył lepiej, a bił i wtedy gdy się bardzo dobrze uczył, by się i nadal tak dobrze uczył. Metoda jest tutaj tak stosowana, że bite jest gospodarstwo społeczne bez względu na to czy przemysłowcom powodzi się źle, dobrze czy też bardzo dobrze.

W interesie prawdy nie wolno zamilczeć sukcesu przedstawicieli organizacji spożywców. Komisja obniżyła podwyższone rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej cła za kawę i herbatę i zniósła cło za śledzie solone, wynoszące 30% ceny towaru. Sukces zawdzięcza się temu, że nie ma krajowych fabrykantów kawy, herbaty i śledzi, a więc niema obawy konkurencji zagranicznej.

Metoda prowadzenia obrad była przystosowana do zamierzonych wyników komisji. Głosowania odbywały się raz, poczynając od największej wniesionej stawki, innym razem znowu od najmniejszej. Nie chcąc podsunąć przewodniczącemu tendencji, trudno było odgadnąć, dlaczego jeden czy drugi sposób był stosowany.

Przedstawiciele min. przemysłu i handlu i min. skarbu przewodniczący uznał za

referentów i im wolno było przemawiać, ile razy uznali za stosowne.

Przedstawiciel zaś min. spraw wewnętrznych, komisarz waki z drożyzną, mimo, że znakomicie przyczyniał się do wyjaśnienia spornych spraw, za referenta uznany nie był i nawet gdy z toku dyskusji wynikała konieczność udzielenia mu głosu poraz trzeci, jako nie referent milczeć musiał.

Premier p. Grabski wystosował do komisji pismo, w którym wzywa, by nie podwyższano celi na artykuły pierwszej potrzeby, a więc nie działano w kierunku powiększania drożyzny. Lecz przedstawiciele min. przemysłu i handlu i min. skarbu, działali zupełnie inaczej. Szczególnie przedstawiciel min. skarbu stale żądał *najwyższych celi*, powołując się na... ciężkie położenie skarbu. Czynił to nawet wtedy, gdy chodziło o cła zakazowe, to znaczy cła takiej wysokości, że uniemożliwiają wogóle przywóz zagranicznego towaru i dające monopol jednej albo kilku związanym ze sobą fabrykom. Niewiadomo jak Rząd z projektem, wypracowanym przez komisję postąpi. Być może, że jeżeli wypracowanie komitetu celnego i jego komisji ogłoszono jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, to Sejm okaże tyle energii i dbałości o interesy gospodarstwa społecznego, że po niedługim czasie zastąpi rozporządzenie ustawą, na której powstanie, wpływ mieć będzie całe społeczeństwo kształtując ją stosownie do potrzeb gospodarstwa społecznego, a nie nielicznych najpotężniejszych jednostek gospodarczych.

Herman Diamand.

Z komisji zagranicznej

Dalszy ciąg dyskusji nad exposé p. Zamoyskiego.

Pierwszy przemawiał p. Hipolit Śliwiński, podnosząc w obszernym przemówieniu ogromne znaczenie demokratyzacji polityki zagranicznej i występując przeciwko nacjonalizmowi. Mówca nie ma zaufania do polityki p. Zamoyskiego — podobnie jak wszystkie inne stronnictwa demokratyczne.

Posel Wasyńczuk (soc. ukraiński) uważa, że jedną z głównych przyczyn zawichrzenia w Europie jest ustanowienie granic nie odpowiadających zasadzie stanowienia o sobie. Ta sprawa usunąć się nie da, prędzej czy później nastąpi rewizja granic. Polska mogłaby do tego przyczynić się w drodze pokojowej, dając możliwość Ukraincom i Białorusinom wyrażenia swej woli za pomocą plebiscytu. Ale mówca nie ma zaufania do żadnego stronnictwa polskiego, żeby chciało sprawę rozstrzygnąć gruntownie. Pod względem polityki narodowościowej lewica polska nie jest lepsza od prawicy. Mówca atakuje p. Skrzyńskiego i Rząd gen. Sikorskiego, następnie Prezydenta Rzeczypospolitej, na którego głosowały również mniejszości narodowe — a który, jak się okazało, prowadzi politykę nacjonalistyczną. P. Wasyńczuk mówi o prześladowaniach na kresach: na Chełmszczyźnie, Podlasiu i Polesiu niema ani jednej ludowej szkoły ukraińskiej, młodzież ukraińska ucieka do szkół wyższych za granicę bo w Polsce władze nie dają jej możliwości kształcenia się, na Chełmszczyźnie odebrano 237 cerkwi, we wsi Spas, w niedzielę przy odbieraniu cerkwi krew się polała, starosta kazał oblewać ludność jakimś gryzącym płynem.

Tow. Perl. P. Zamoyski nie dał żadnego programu polskiej polityki zagr. Wystąpił natomiast z takim programem przedstawiciel obozu, do którego i p. Zamoyski należy — prawicy. Wobec tego chcemy wiedzieć, czy to jest program także p. Zamoyskiego. Są dwie

metody w obecnej polityce zagranicznej: metoda nacjonalistyczna, którą wyłożył p. Kozicki a która nie pozwala na prawdziwy i trwały pokój — i metoda międzynarodowego współdziałania i porozumienia, którą reprezentuje Macdonald i przyszły Rząd francuski. Trzeba się oświadczyć za jedną z tych metod i tego żądamy od p. ministra.

W stosunku do Niemiec program p. Kozickiego polega na dążeniu do utrzymania ich w stanie zupełnego osłabienia gospodarczego i politycznego. Ale to idzie przeciwko „naturze rzeczy“, o której tyle mówił p. Kozicki, katastrofa ekonomiczna Niemiec była katastrofą europejską — polityka bezwzględnej przemocy nad Niemcami nie prowadzi do celu, jak wcześniej jeszcze zawiodła polityka „druku kółczastego“ wobec Rosji. Z tego właśnie wynika konieczność polityki pokojowego współdziałania.

Jest to polityka najzupełniej realna, a nie jakichś czułości. Dlatego uznajemy czynnik siły Państwa, jako konieczny dla jego zachowania się i rozwoju. Ale tej siły — zwłaszcza w warunkach Państwa polskiego — nie mierzymy tylko ilością żołnierza i przygotowań zbrojnych. Dlatego między innymi taki nacisk kładziemy na uregulowanie sprawy mniejszości narodowych, widząc w tem jeden z najdonioślejszych warunków bezpieczeństwa i rozwoju Państwa.

Zwracając się do wywodów posła Wasyńczuka, tow. Perl. mówi, że rozumie jego rozgoryczenie, ale fałszywe jest stanowisko traktowania narówni polskiej demokracji i polskiej reakcji. W swoim czasie, walcząc o niepodległość, nie lekceważyliśmy jednak bynajmniej rewolucyjnych stronnictw rosyjskich, szukaliśmy porozumienia z nimi i współdziałania, ile można było. Jeżeli pos. Wasyńczuk nie chce współdziałania z demokracją polską,

w szczególności z soc. polskimi, na tle spraw narodowościowych, to oczywiście jest to jego rzeczą. Ale to może tylko przyczynić się do osłabienia skuteczności naszej akcji w sprawie mniejszości narodowych. Zresztą my — niezależnie od stosunku do tej akcji tych czy innych stronnictw mniejszości — akcję swoją prowadzić będziemy z całą energią w interesie i demokracji i Państwa polskiego.

Posel Wasyńczuk nie dał pozytywnych wskazań. Stanowienie o sobie jest hasłem ogólnikowym. Niepodległość zdobywa się rewolucją lub w wyniku wojny. Posel zaś Wasyńczuk ma zupełną słusność mówiąc, że doświadczenie uczy, bardzo złą formą zbadania woli ludności. W Irlandji i Transwaalu bez plebiscytu, na podstawie porozumienia się — po krwawych zresztą walkach — osiągnięto bardzo daleko idącą samodzielność. P. Wasyńczuk jednak nie wypowiedział się wcale w sprawie autonomii.

Wracając do sprawy p. ministra, tow. Perl oświadcza, że stronnictwo jego nie ma zaufania do polityki, prowadzonej przez p. Zamoyskiego.

Przemawiał następnie p. Chomiński (o sprawach kresowych, zwłaszcza litewskich i białoruskich) i p. Stroński.

P. Stroński oświadczył, że znakomitymi przedstawicielami Polski w Lidze Narodów byli prawnicy Paderewski i Skirmunt, którzy zawsze występowali pojednawczo, natomiast złym dyplomata był Askenazy. W sprawie litewskiej winna jest lewica ze swoimi federacyjnymi programami. P. Zamoyski daje Europie wszelkie gwarancje rozważnej i umiarkowanej polityki. Zwrot na lewo pozostaje pod znakiem zapytania: Rosja idzie niewiadomo dokąd, a Niemcy poszły na prawo. Również i co do mniejszości narodowych prawica... daje lepsze gwarancje załatwienia tej sprawy, ponieważ nie myśli posługiwać się niemi przeciwko Rosji.

Takie to nadzwyczajności opowiadał na wczorajszym posiedzeniu p. Stroński.

Dyskusja została odroczone.

Zbliżka i zdaleka.

RZECZY POPROSTU NIEZROZUMIAŁE.

Nie było w Polsce od czasów przesłanej Komisji Edukacji Narodowej organizacji, meża stanu, partji politycznej, któreby postuluły oświaty ludowej nie umieszczając jako najśrodkowego pragnienia na ołtarzu naukowych pragnień. Tylko naród uświadomiony w najprostszyc, najniższych komórkach swoich, tylko mrowie pracujące, nieświadome wydobyć Rzeczpospolitą nanowo z grobu, trzema głazami przywalonego. Pod tym hasłem żyła Grecja romantyczna („przed narodem nosić oświaty kaganiec...”), organizowały się akcje polityczne. Głosili to hasło Kollataj czy Adam Mickiewicz, August Cieszkowski czy Karol Libelt. Tysiące szły do więzień za „tajne nauczanie”, za tajny kolportaż. Znałem niedgdy prostego kominiarza wiejskiego, który pod pozorem wymiatania kominów w sześćdziesięciu wioskach — nosił broszurki, szerzył oświatę...

Zdawało się, że gdy wreszcie dynamit wielkiej wojny rosadzi głazy nadmogilne i z grobu zmartwychpowstanie Rzeczpospolita, wszystkie te energie, rozproszone a gorące, ofiarne a żyjące w tysiącach ludzi — zespół się i dadzą w rezultacie taki pęd do oświaty, że w ciągu lat kilkunastu Państwo polskie odrobi wszystko, co stanowi o postępie świata w dziedzinie oświaty i kultury. I niejeden z nas wierzył, że w ciągu lat dziesięciu nie będzie w Polsce młodych analfabetów. Nikt nie wątpił na chwilę, że młodzież w wieku szkolnym w całej swej masie uczyć się będzie w szkole Rzeczypospolitej.

Przekonanie to było tak silne, że wydawało się realnością, nie marzeniem. Miały lata i marzenie nie tylko nie przestawało schodzić z mlecznej drogi wszystkich marzeń, ale zaczęło nabierać cech mitu. Bo liczba analfabetów w małej tylko mierze ulegała zmniejszeniu. Przyrost ludności w Polsce jest wielki, przysto szkół nietylko mały, ale i coraz... mniejszy. Dzieci w wieku szkolnym jest w Państwie pięć milionów, a z tej liczby półtora miliona żadnej szkoły nie zna. Na 1000 ludności na Zachodzie kształci się w szkołach 190 dzieci, w b. Kongresówce 79 — 129, a w Warszawie — o bogowie! — sześćdziesiąt! Budżet min. oświaty na rok 1923 wykazuje na ogólną liczbę 28.000 zaledwie 1.115 szkół powszechnych siedmioklasowych, odpowiadających racjonalnemu poziomowi oświaty początkowej, reszta to szkoły dawnego typu, szczytki przeszłości, uważane za szkoły bezwartościowe.

W Warszawie czterdzieści tysięcy dzieci w wieku szkolnym pozbawionych jest szkoły zupełnie. Wychowuje je ulica. Sądy i moralisci skarżą się na wzrost przestępczości nieletnich. Złodzieje, członkowie szajek bandyckich, wywiadowcy kasiarzy, wywiadowcy alfonsov, stręczyciele nierządu. Co to będzie, gdy te „40.000” podrosną? Zali ci, co tem Państwem rządzą, nie myślą o tem, co z tych zastępów wyrośnie? Jak wielką odpowiedzialność wobec przyszłego pokolenia na swoje biorą sumienie? Sejm i Senat uchwały w roku zeszłym ustawę

o rekwizycji lokali szkół średnich na potrzeby szkolnictwa powszechnego. Cieszyliśmy się. Żle to jest rekwizować sale szkół średnich na poobiednie zajęcia małych dzieci w szkołach źle przewietrzonych, ale wybierać trzeba mniejsze zło i tą myślą powodowani prawodawcy ustawę rekwizycyjną uchwalili. Nie przewidzieli tylko, spiesząc się z jej uchwaleniem, tak, aby mogła być wykonana przed rozpoczęciem roku szkolnego (28 sierpnia), że będzie ogłoszona zaledwie 31 sierpnia, że rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy będzie wymagało siedmiu tygodni namysłu i kaligrafji i że dopiero 13 listopada będzie wydrukowana! Magistrat warszawski dopiero w styczniu zaczął szukać sal, a z liczby przedstawionych do zatwierdzenia kurator wybrał ośm zaledwie. Myślano o stu, zajęto ośm sal.

Panama żyrardowska.

Z KOMISJI ŻYRARDOWSKIEJ.

Na przedostatnim posiedzeniu komisji b. minister przemysłu i handlu p. Ossowski oświadczył, iż uważa za słuszne żądanie zwrotu rzeczowych wkładów poczynionych przez Państwo. Wartość tych wkładów jest ustalona i z pretensją tą można było zwrócić się do sądu. Sprawa z całą pewnością byłaby przez Skarb wygrana. Na zapytanie, czy był nacisk ze strony poselstwa francuskiego, p. Ossowski stwierdza, że nacisku nie było, lecz *attache* był u p. Ossowskiego z prośbą o informację. Akcjonariusze stawiali twarde warunki. Przedewszystkiem — mówili — oddajcie fabrykę, a potem omówimy warunki. Wobec takiego stanu rzeczy p. Ossowski zarząd przymusowego nie zniósł.

P. Dziewanowski, doradca prawny min. przem. i handlu w zawieraniu umowy, ani w układach udziału nie brał, gdyż w końcu czerwca wyjechał na urlop.

P. Szrednicki, zarządca państwowy zakł. żyrardowskich opisuje trudności, jakie zarząd miał z powodu braku gotówki. Banki państwowe chętniej udzielały kredytów prywatnym fabrykom, aniżeli zakł. żyrardowskim. P. K. K. P. oraz P. K. O. udzielały zakł. żyrardowskim 1/3 część tego kredytu, z jakiego korzystały tych samych rozmiarów fabryki łódzkie. Mimo to ani do Rządu, ani do p. Kucharskiego o pieniądze się nie zwracał. Pan Srz. otrzymał pożyczki w Cechostowacji i w Anglii i już w marcu 1923 roku posiadał taką otrzymany zapas lnu, że zakłady żyrardowskie do dnia dzisiejszego wcale lnu nie zakupywały. Przy dostawach państwowych zakłady żyrardowskie obliczały ceny niższe od cen hurtowych. Zarzuty uczynione p. Szrednickiemu, jakoby handlował tylko z żydami oraz inne zarzuty czynione przez p. Kucharskiego p. Szrednicki obalił i sam p. Kucharski uznał całą ich bezpodstawną.

Gdy p. Szrednicki obejmował fabrykę czynne były tylko warsztaty mechaniczne oraz rosharnia, razem zatrudniające 300 ludzi. Po odbudowaniu fabryki w chwili oddawania jej właścicielom fabryka zatrudniała już 6000 robotników. Stało się to kosztem wkładów poczynionych przez Państwo. O gospodarce zarządcy państwowego Francuzi wyrażali się z najwyższym uznaniem.

W czerwcu 1923 r. p. Kucharski proponował p. Szrednickiemu zapłacenie całej sumy zwaloryzowanej i zahipotekowanie jej na Żyrardowie. Lecz już po kilku dniach dowiedział się p. Szrednicki, że sumę zwaloryzowaną ma zapłacić P. K. O. Można było zresztą sprzedać zapas lnu i zapłacić w pełni zwaloryzowaną kwotę.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji miał zeznawać b. min. przem. i handlu p. Olszewski, który poprosił o poufność obrad. Tow. Moraczewski sprzeciwił się temu żądaniu, uważając sprawę za publiczną, która musi być z całą jawnością wyświetlona.

Wobec wypowiedzenia się komisji za poufnością tow. Moraczewski i pos. Bartel opuścili salę posiedzeń. Po krótkim wszakże czasie przewodniczący pos. Romocki zakomunikował, że komisja odwołała poufność, gdyż w zeznaniach p. O. nic poufnego nie było. Zeznania p. Olszewskiego przewodniczący powtórzył. Wynika z nich, że pełnomocnik Żyrardowa podczas inwazji 1920 r. generał francuski Ferry zwrócił się

Zbliża się nowy rok szkolny. Nikt nie myśli o rekwizycji sal szkolnych. Co więcej — inspektor szkolny daje dymisję 79 nauczycielom, jako „zbytecznym”. Po całym kraju idzie poszum niezadowolonia z powodu zwalniania nauczycieli szkół powszechnych. W powiecie warszawskim zwolniono 70, w pow. łaskim — 126, w pow. wieluńskim — 118, w pow. sieradzkim — 100, w Łodzi — 100, w pow. łódzkim — 72 i t. d. Pod pozorem niepełnych kwalifikacji, braku egzaminów i t. d. — wyrzucono na bruk mnóstwo sił bądź co bądź pożytecznych. Zamiast umożliwić im pracę nad uzupełnieniem wykształcenia pedagogicznego — wyrzuca się ich na bruk, aby połączyli się tam z masą dzieci, które do szkoły dostać się nie mogą...

Tak się u nas dba o oświatę...

Henryk Bezmanski.

w lutym 1922 r. do p. Olszewskiego i przedstawił mu *inunctim* (łącznie), jakie istnieje pomiędzy sprawą dostaw dla armji polskiej z Francji, a sprawą oddania Żyrardowa. Czy poselstwo francuskie popierało to, p. Olszewski nie pamięta, wie jednakże, że p. Ferry jest generałem emerytowanym. W r. 1923 senator Popowski (Zw. L. N.) zapytywał p. Olszewskiego, czy zgodziłby się wstąpić do zarządu żyrardowskich zakładów, na co odpowiedział, że rzecz jest do omówienia.

Następnie zeznaje p. Hubert Linde, prezes P. K. O., który oznajmia, że pożyczki złotowe wprowadzono dopiero od 6 stycznia 1924 r. Czy P. K. K. P. wcześniej udzielała pożyczek złotych p. Linde nie pamięta. Pismo p. Kucharskiego do P. K. O. było tylko życzeniem, do którego wolno było zastosować się lub nie. Pożyczki P. K. O. udzielała. Tranzakcja z P. K. O. była warunkowa, do pewnego stopnia fikcyjna. Pan Linde nie pamięta, by z kim innym podobne tranzakcje zawierano. W dn. 14 września 1923 r. P. K. O. posiadała w kasie 5 miliardów mk. gotówką, nie mogłoby więc wypłacić 22 miliardów. Resztę można było wypłacić bonami złotowymi. P. K. K. P. udzielała pożyczek złotych, ale zgła innej klienteli, aniżeli P. K. O., która pożyczala tylko na odbudowę.

Dyrektor P. K. O. p. Żelechowski zeznaje, że zastosowanie się P. K. O. do pisma p. Kucharskiego było obowiązkiem lojalności wobec Rządu. *Bez pisma p. Kucharskiego zakłady żyrardowskie nie otrzymałyby kredytu na takich warunkach.* Pożyczka na takich warunkach była jedynym wypadkiem w praktyce P. K. O. O pożyczkach decyduje komitet dyrekcyjny, składający się z prezesa, dyrektora, 2 posłów i 4 delegatów ministerjów. Przy uchwaleniu pożyczki dla zakł. żyrardowskich w dn. 14 września 1923 r. obecni byli: dyrektor, 4 delegatów Rządu i 1 poseł. Delegaci Rządu zawsze występowali solidarnie i nie było nigdy wypadku sprzeciwienia się żądaniu pożyczki dla zakł. żyrardowskich w dn. 14 września 1923 r. w kasie P. K. O. było gotówki 20 miliardów mk. Przy udzielaniu pożyczki przyświecał nam tylko interes Państwa — kończy dyr. Żelechowski.

Onegdaj krążyły w kuluarach sejmowych pogłoski o bliskim ustąpieniu p. Lindego ze stanowiska prezesa P. K. O. Pogłoski te wywołały na komisji zainteresowanie, czy i o ile pogłoski te wpłyną na zeznania p. Lindego przed komisją żyrardowską.

Rzeczywistość istotnie przeszła wszelkie oczekiwania. Na początku zeznał pan prezes nie pamięta, czy P. K. K. P. we wrześniu 1923 r. udzielała pożyczek w złotych, czy nie. Lecz ku końcowi pan prezes już sobie przypomniał nawet takie szczegóły, komu dano pożyczki i jakie one były, mianowicie połowa w złotych, a połowa w markach. Przypomniał sobie również pan Linde, że P. K. O. w dniu 14 września miała w kasie tylko 5 miliardów mk., aczkolwiek dyrektor P. K. O. p. Żelechowski stwierdził, że w kasie było 20 miliardów. Reszta zeznał p. Lindego urobiona była ad usum (na korzyść) p. Kucharskiego, a wskutek tego niezwykle bałamutna, co chwila odbiegająca od przedmiotu, w przeciwieństwie do jasnych, logicznych odpowiedzi p. Żelechowskiego.

Jak widać z powyższego, Chjena przywdział nowy płaszcz „3”, lecz i trójka nie jej nie pomogła. Pomimo, że obiecywano oszczędność, mądrą gospodarkę (czy taka, jaka była za Głabińskiego?) Chjena zaledwie wyskrobała jeden mandat.

Porażka spotkała również Chjenę z listy pracodawców. Aczkolwiek na czoło listy wystawiono piwowara Braulińskiego i prezydenta miasta, Wallasa, to jednak lista „bogojęzycznych” zdobyła tylko 5 mandatów na 15. Demokratyczna lista pracodawców otrzymała 1 mandat; żydzi 9.

Z uprawnionych do głosowania na listy ubezpieczonych głosowało 55%.

Ofensywa kapitału.

Lokaut w Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu.

(Kor. własna).

W styczniu r. b. firma Tow. Akc. H. Cegielski w Poznaniu z powodu braku zamówień wydalila 800 robotników, a pozostałym 1900 robotnikom skrócono czas pracy do 24 godzin tygodniowo. Przez 4 miesiące robotnicy wraz z rodzinami żyli w najskrajniejszej nędzy, łudząc się, że, gdy firma otrzyma przyrzczone zamówienia od Min. Kolei Żelaznych stosunki się poprawią.

Min. Kolei Żelaznych faktycznie wydało zamówienie na wagony firmie H. Cegielski i zaczęto pracować pełny tydzień. Lecz dyrekcja fabryki zażądała, by pracowano po 10 godzin dziennie. Gdy robotnicy nie chcieli pracować w godzinach nadliczbowych, żądając natomiast przyjęcia robotników wydalonych w styczniu, którzy dotąd pozostają bez pracy, dyrekcja fabryki w dn. 22 b. m. na to słuszne żądanie odpowiedziała lokautem, zamykając fabrykę.

Interwencja Inspektora Pracy i przedstawicieli Związku metalowców nie odniosła skutku, gdyż dyrekcja uporczywie obstaje przy swoim zarządzeniu i przypuszcza, że głodem zmusi i tak już wynędzniałych robotników do przyjęcia takich warunków pracy, jakie im podyktuje.

Rozwydrzone reki kapitalistyczne planowo zdążają do zupełnego zniszczenia wszystkich zdobyczy społecznych, czego dowodzi oświadczenie dyrektora firmy H. Cegielski, p. Kreglewskiego, który oznajmił w dn. 23 b. m., że plan dyrekcji był oddawna przygotowywany i przemysłowy, a obecnie będzie konsekwentnie przeprowadzony.

P. Prez. Ministrów Grabski solennie zapewnia, że nie dopuści do zniszczenia obecnego ustawodawstwa społecznego, lecz przemysłowcy nie bardzo przejmują się tem zapewnieniem, ale bezkarnie łamią jedną ustawę po drugiej. Jeżeli klasa pracująca ma ufać zapewnieniom p. Grabskiego — to w tym wypadku powinno być zastosowane przez Rząd energiczne wystąpienie o usunięcie zarządzeń dyrekcji H. Cegielski i to nawet pod groźbą wycofania zamówień i odmowy kredytów, czy też jakichkolwiek ulg. W. T.

Zatarg pracowników tramwajowych z dyrekcją.

Wczoraj przed południem i popołudniu odbyły się na Muranowie dwa wielkie zebrania Związku Zaw. pracowników tramwajowych. Na obu tych zebraniach zgromadziło się po 1000 tramwajarzy z dwóch zmian. Przedmiotem obrad była konieczność zajęcia przez Związek stanowiska wobec wypowiedzenia przez Dyrekcję Tramwajów Miejskich umowy z pracownikami.)

Po dyskusji na obu zebraniach jednogłośnie przyjęto następującą rezolucję: „Zebrani na walnym zebraniu na stacji Muranów, dn. 28 b. m. pracownicy wszystkich wydziałów uważają wypowiedzenie umowy i przedstawienie przez Dyrekcję nowych warunków za zamach na zdobycze tramwajarzy i polecają Zarządowi Związku, który obdarzają pełnem zaufaniem — po wyczerpaniu wszystkich środków pertraktacyjnych, podjąć odpowiednie kroki, aż do strajku włącznie, celem obrony osiągniętych zdobyczy.”

W piątek o godz. 10-ej rano odbędzie się w tej sprawie konferencja pomiędzy przedstawicielami Zw. Zaw. prac. tramwajowych a Dyrekcją.

Komunikat Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W dniu 27 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie K. C. Zw. Zaw., poświęcone specjalnie sprawie stosunku związków do obecnego kryzysu w przemyśle oraz wzmożonego ataku przedsiębiorców na dotychczasowe zdobycze. Po wyczerpującej dyskusji, Komisja powzięła w tej sprawie wniosek, w którym omówiwszy kryzys, jaki przeżywa przemysł polski, zwraca uwagę na niebezpieczeństwo zakusów fabrykantów, korzystających z ciężkiej sytuacji, celem obalenia całego ustawodawstwa robotniczego, na czele z 8-godzinnym dniem pracy, obniżenia płac i zerwania z systemem umów zbiorowych. Komisja Centralna zwraca Rząd, jako jedynie powołany czynnik w tej sprawie, do stanowczej obrony ustawowo zagwarantowanych praw robotniczych, do przeznaczenia dostatecznego funduszu na zapomogi dla bezrobotnych do czasu wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych, przyczem zapomogi te winny być wypłacane pod kontrolą Zw. Zawodowych, wreszcie Ministerjum pracy do poparcia związków zawodowych w ich walce o utrzymanie umów zbiorowych. Komisja Centralna dalej nakazuje wszystkim związkom zawodowym rozpoczęcie akcji masowej na wiecach i zgromadzeniach, celem zmobilizowania całego proletariatu do walki o zagrożone prawa ludzi pracy.

Wybory do Kasy Chorych w Piotrkowie.

(Kor. własna).

Dn. 25 b. m. odbyły się tu wybory do Kasy Chorych. Zgłoszono sześć list od ubezpieczonych i cztery od pracodawców.

Oto ostateczny wynik wyborów: Lista Nr. 1 (ortodoksi) gł. 61 — mandatów 0; lista Nr. 2 (Rada Kl. Zw. Zaw.) gł. 1943 — mandatów 17; lista Nr. 3 (Chjena) gł. 175 — mandatów 1; lista Nr. 4 (Bund) gł. 311 — mandatów 2; lista Nr. 5 (Poale-Sjon) gł. 52 — mandatów 0; lista Nr. 7 (N. P. R.) gł. 1201 — mandatów 10.

Drożyzna.

CUKIER ZAMIAST DLA SPÓŁDZIELNI NA... WYWÓZ.

Utrudniwszy organizacjom spółdzielczym zaopatrywanie ludności w cukier, cukrownicy wystąpili do Rządu z wnioskiem zezwolenia na wywóz dodatkowej ilości cukru „wobec zmniejszonego zapotrzebowania wewnętrznego”.

To zmniejszenie zapotrzebowania oczywiście wywołane zostało sztucznie przez utrudnienie zaopatrywania ludności.

KARY NA LICHWIARZY ŻYWNOSCIOWYCH.

Oddział walki z lichwą kom. rządu skazał w drodze administracyjnej Czesława Zakhajma, wł. jatki przy ul. Wspólnej 15 na 5000 złotych grzyw. ny za nieujawnienie cen, brak rachunków na bydło oraz sprzedaż hurtową mięsa w hali Świętojerskiej mimo posiadania patentu III kategorii. Jest to najwyższa dotąd grzywna wymierzona przez oddział walki z lichwą, równa się bowiem około 1000 dolarów. (b).

Pozatem oddział walki z lichwą kom. rządu skierował ostatnio do sądu do spraw lichwiarskich sprawy następujących handlujących. O pobieranie nadmiernych cen za obuwie oskarżeni są: Jan Iwanicki (Marszałkowska 120), Chana Wasser-mühl (Świętokrzyska 46) i Pinkus Sztokhamer (Złota 21). Za pobieranie nadmiernych cen za mięso odpowiadać będą: Markus Lew (hale Mirowskie 36), Rachmil Zytomierski (Hoża 17) oraz Szmul Szarach (Nowowiejska 10), Waclaw Wilczek (Chmielna 126), Ryfka Gorczyńska (Nowolipie 47), Benjamin Goldsztein (Chmielna 36) oraz Józef Gosławski (Wileńska 7) tymczasem się będą za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze. Chana Rabinowicz (Ptasia 4) oskarżona jest o pobieranie nadmiernych cen za nabiał, zaś Icek Cytrynzaft (Chmielna 110) — za chleb. Wreszcie stan przed sądem firma „Bocquet” (Marszałkowska 116), pociągnięta do odpowiedzialności za pobieranie nadmiernych cen za paszety. W przygotowaniu jest jeszcze około 300 analogicznych spraw. (b).

Sprawy skarbowe

Zamiana marek na złote.

1. Z dniem 1-go czerwca r. b. Skarb Państwa przystępuje do wymiany marek polskich na bilety Banku Polskiego oraz monety lub bilety zdawkowe. Wymiana ta w terminie do 30 listopada r. b. dokonywana będzie przez Centralną Kasę Państwową, Kasy Skarbowe, Oddziały Banku Polskiego, oraz Kasę Rządową w Gdańsku; poczynając zaś od dn. 1 grudnia r. b. do 31 maja 1925 r. jedynie przez Centralną Kasę Państwową oraz Oddziały Banku Polskiego.

2. W terminie do 30 listopada r. b. marki polskie będą przyjmowane przez Kasy Skarbowe przy uiszczaniu wszelkich należności.

3. Banknoty wpłacane zgodnie z punkt. 1 i 2 niniejszego rozporządzenia winny być posortowane i ułożone w wiązki jednej wartości.

Jednocześnie Min. Skarbu zwrócił się do wszystkich władz o wydanie zarządzeń, aby wpływające do kas rządowych z jakiegokolwiek tytułu marki polskie nie były w dalszym ciągu puszczane w obieg, lecz niezwłocznie wymieniane na złote we wskazanych w rozporządzeniu instytucjach.

Co do wymiany marek na złote zagranicą, to projekt wymiany opracować ma Bank Polski, który wskaże odpowiednie placówki.

Pieniądz metalowy.

W związku z puszczeniem w obieg od dn. 1 czerwca monet niklowych wartości 20 i 50 groszy, ma się ukazać jutro w Dzienniku Ustaw nowe rozporządzenie, ustalające wzory monet polskich. Zgodnie z ustawą o ustroju monetarnym bite będą:

monety złote wartości 100, 50, 20 i 10 złotych;

monety srebrne wartości 5, 2 i 1 złoty;

monety niklowe wartości 50, 20 i 10 groszy;

monety brązowe wartości 5, 2 i 1 grosz. Do rozporządzenia jako załącznik dodana będzie litograficzna odbitka wzorów monet przeznaczonych do obiegu.

Likwidacja P. K. K. P.

Jutrzejszy „Monitor” ogłosi rozporządzenie Ministra Skarbu, upoważniające Bank Polski do przeprowadzenia likwidacji P. K. K. P. Delegatem Min. Skarbu do spraw likwidacji mianowany został wice-dyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Stanisław Lipiński.

Podatek majątkowy.

W ciągu ubiegłego tygodnia do kas skarbowych wpłynęło z zaległości zaliczek na podatek majątkowy 761.665 zł.

Ogółem na poczet 330 milionów, jakie mają wpłynąć w ciągu roku od 1 stycznia do 24 maja wpłynęło 103.785.153 zł. Pozostaje zatem jeszcze do wyegzekwowania w ciągu 7 miesięcy 226 milionów.

Księgowość w złotych w spółdzielniach.

Onegdaj w min. skarbu ustalono zasady rozliczenia przymusu sporządzania bilansów w złotych na spółdzielni — narówni z tow. akcyjnymi.

Według uzgodnionego z przedstawicielami Spółdzielni projektu kapitał własny spółdzielni wi-

men być podzielony pomiędzy kapitały: udziałowy, zasobowy, amonizacyjny i specjalny proporcjonalnie do wartości tych kapitałów w złocie, z tem, że kwota przypadająca na kapitał udziałowy może być w całości lub częściowo przeniesiona na kapitał zasobowy.

Udziały mają być zwaloryzowane proporcjonalnie do ich wartości obliczonej według kursu z dat, w których odnośny udział został wpłacony i w ten sposób ma być ustalone minimum udziału złotowego.

Udziały niewypłacone członkom wykreślonym nie mają podlegać waloryzacji.

Protest.

Zarząd Zw. Zaw. pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych m. st. Warszawy nadesłał nam biuletyn przeciwko Zarządowi Kasy Chorych, który na ostatnim posiedzeniu powziął uchwałę wypłacenia p. H. Sellowi, ustępującemu dyrektorowi Kasy 25 tysięcy złotych. Fakt ten wywołał w szerokiej rzeszy ubezpieczonych głębokie oburzenie, szczególnie wśród pracowników, którzyłożyli iłożą poważne sumy na utrzymanie Kasy. Niedawno jeszcze ten sam dyrektor rozsyłał okólniki, zabraniające wydawania chorem drogich lekarstw, a zgłaszającym się pracownikom, odmawiając im w dalszym ciągu wyjazdów na kurację jedynie z powodu braku środków. Kasie brak pieniędzy a Zarząd nie waha się wypłacić dyrektorowi tak wysoką gratyfikację.

Protest w końcu domaga się zwołania posiedzenia Rady, celem przeprowadzenia cofnięcia powziętej uchwały.

Dowiadujemy się, że p. Sell mimo zawieszenia przez Główny Urząd Ubezpieczeń uchwały Zarządu Kasy Chorych w sprawie wypłacenia p. Sellowi gratyfikacji w wysokości 25.000 złotych — nie omieszkał na drugi dzień po posiedzeniu Zarządu, na którym powyższa uchwała zapadła — podnieść z Kasy owe 25.000 złotych.

Obrady Senatu.

Sesja pierwsza

Posiedzenie 57.

Jak 15 minut dla zdrowia — tak Senat wczoraj poświadczył... 15 minut dla obrad, na które ściągnięto senatorów z różnych stron Polski, aby się znowu zwołał do dnia 12-go czerwca... Senat — jak widzimy — nie pracuje się!

Po powodzi interpelacji: w sprawie kradzieży kolejowych (sen. Ringla), w sprawie nadmiernych opłat za paszporty zagraniczne (sen. Bodka), w sprawie zakazu używania języka ukraińskiego w szkołach Ukr. Tow. Ped. (sen. Lewczanowski), przebudowania więzienia w Równem (sen. Karpińskiego), znęcania się policji nad ludnością pow. ostrowskiego (sen. Markowicza) i w sprawie noweli do ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych (sen. Kędziora), odrzucono wniosek o niewydaniu sen. Wurcla z oskarżenia prywatnego. Następnie bez dyskusji przyjęto wniosek

Z tajników konspiracji endeckiej.

Wczorajsza „Dwugroszówka” doniosła o aresztowaniu niejakiego Leona Małeckiego za to, że przed 18 laty, w r. 1906, z jego polecenia został zabity robotnik Juszkiewicz na tle „teroru strajkowego”. Leon Małecki był wówczas członkiem S. D.

„Dwugroszówka” nie dodaje jednak, że ten sam Leon Małecki w pierwszych czasach istnienia Rzeczypospolitej był na służbie endeckiej i brał udział w różnych jej tajnych robotach.

Z powodu aresztowania Małeckiego „Dwugroszówka” pisze, że on „podał się za dziennikarza i prosił w policji o skomunikowanie z „Robotnikiem”, albowiem posiadał rzekomo przy sobie materiały pisarskie, które chciał zwrócić”.

„Dwugroszówka” całą swoją notatkę zaopatrzyła w „sensacyjny” nagłówek: „Skomunikujcie mnie z redakcją „Robotnika” — czelak morderca”.

Otóż rzecz się ma tak. Przed kilku miesiącami do jednego z naszych współpracowników zgłosił się osobnik, który się przedstawił jako Leon Małecki, i prosił o przejrzenie i poprawienie rękopisu, skierowanego przeciwko narodowej demokracji z powodu zabójstwa Prezydenta Narutowicza. Małecki oświadczył, że zerwał z narodową demokracją z powodu tego właśnie zabójstwa. Współpracownik nasz przejrzał rękopis (który zawierał różne drastyczne szczegóły o N. D.) i zwrócił go Małeckiemu. Małecki zwrócił się wtedy do administracji naszej z prośbą o wydrukowanie tej broszury. Odmówiono mu, nie mając zaufania do człowieka, który był esdekiem, potem się stał endkiem, a potem znowu starał się widocznie przykleić do lewicy. Żadnych tedy „materiałów pisarskich” Małecki nie mógł mieć dla nas.

Małecki drukował gdzieś swoją broszurę. Jest to zapewne ciekawy zbieg okoliczności, że go teraz właśnie aresztowano za przestępstwo polityczne, dokonane 18 lat temu, za czasów carskich...

Samobójstwo Lutwinowa.

W tych dniach w Moskwie wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie Jerzy Lutwinow, członek zarządu Centr. Kom. Wyk. Związku Sowieckiego i Rady Centr. Związków Zawodowych.

Z zawodu robotnik fabryczny, Lutwinow od wielu lat brał czynny udział w życiu politycznym i zawodowym Rosji. Był to cichy, sumienny i zdolny pracownik, całkowicie oddany idei socjalistycznej, reprezentant szarej masy robotniczej, której przyszło w udziale stać się materiałem dla eksperymentów bolszewickich.

Zrazu, po rewolucji bolszewickiej, Lutwinow był gorącym zwolennikiem bolszewizmu. Później jednak, w miarę bankructwa polityki bolszewickiej i cofania się do pierwocin kapitalizmu, w miarę dojrzewania niepamiętności na tle niezmiennego teroru czekistów, Lutwinow zwątpił o wartości bolszewizmu.

Z początku przeszedł do opozycji i naraził się na szereg tarć z przywódcami, grupującymi się dokoła Lenina. Zatarg zaostriżył się do tego stopnia, że Lutwinowa skazano na rok zesłania. Ale uczciwa i wrażliwa natura Lutwinowa nie mogła się już pogodzić z straszliwą rzeczywistością, nie mogła znieść rozdźwięku między swym ideałem, a praktyką bolszewicką, nie wytrzymała piętrzących się coraz silniej zwątpień. Odszedł dobrowolnie, a jego śmierć jest straszliwym aktem oskarżenia przeciwko bolszewikom i ich praktykom. Śmierć Lutwinowa wywarła też ponure wrażenie na prowodyrów bolszewickich. Trocki, Bucharin, Rykow, przemawiając nad grobem Lutwinowa, uderzyli w jedną i tę samą nutę: nie wolno komunistom iść w ślady Lutwinowa, nikt nie ma prawa opuścić dobrowolnie swego posterunku.

Pewnie, że Zinowjewowie i Bucharinowie nie opuszczą dobrowolnie swych posterunków, ale tragedia rozgrywająca się w duszy takich Lutwinowów, jest tragedią całej klasy robotniczej w Rosji i niewiadomo, co dla bolszewizmu jest większą klęską — samobójstwo ideowych, ofiarnych jednostek, czy stopniowe rozczarowanie mas i ucieczka ich od sztandaru bolszewickiego, chociażby pod przymusem należały formalnie do partii.

ła sanacji, gdyby komisja odrzuciła wspomniany artykuł.

Wywiązała się znowu długa dyskusja, w której wyniku art. 5 utrzymano 10 głosami prawicy przeciw 8 głosom lewicy. Partia „Piasta” wstrzymała się od głosowania. Również wstrzymali się od głosowania posłowie żydowscy.

ZNAMIENNA REZOLUCJA. Z komisji oświatowej Senatu.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji przyjęta została jednomyślnie rezolucja wzywająca Rząd do uchylenia sławetnego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ingerencji władz administracyjnych w sprawach szkolnych i oświatowych.

(Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ)

Wczoraj obradowała komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Głabińskiego. Na początku rozdano referaty, przyczem pos. Połakiewicz otrzymał referat o rewizji statutu organicznego G. Śląska. Następnie pos. tow. Czapiński zainteresował przewodniczącego w sprawie rządowego projektu ustawy prasowej, który został wycofany przez Rząd z komisji konstytucyjnej. Prezes Głabiński oświadczył, że zajmie się tą sprawą.

Następnie rozpatrywano pismo generalnej prokuratury w sprawie udziału posłów w zarządzie P. K. O.

Po krótkiej dyskusji referat w tej sprawie przydzielono posłowi tow. Liebermanowi.

KOMISJA OŚWIATOWA.

Na środowym posiedzeniu komisji oświatowej rozdano referaty i postanowiono odłożyć posiedzenie na następny tydzień. Przedstawiciele klubu ukraińskiego podnieśli protest przeciw odkładaniu z porządku dziennego komisji sprawy uniwersytetu ukraińskiego. Komisja przyjęła, że w przyszłości układanie porządku dziennego będzie dokonywane na posiedzeniach komisji.

Kronika polityczna.

PRZYGOTOWANIA DO ROZPRAWY O ZAJŚCIA LISTOPADOWE.

Jak wiadomo, dn. 2-go czerwca rozpoczyna się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa o zajęcia listopadowe. Skład trybunału jest następujący: przewodniczący będzie sso. Markiewicz, zastępować go będzie wotant sedzia sądu apelacyjnego dr. Wajda, wotować będą sso. Warchałowski i sso. Jaworski. Oskarżać będą prok. Hubl i drugi przydany do niego prokurator, dotąd jeszcze nie wyznaczony. Ława przysięgłych obejmuje 12 członków i 2 zastępców. Oskarżenie, jak wiadomo, dotyczy 56 osób.

Prezes sądu przed kilku dniami rozpoczął osobiście wydawać bilety dziennikarskie, oraz karty wstępu na parter i galerię. Każda redakcja otrzyma jeden bilet stały, zaś na parter rozdzielonych będzie 80 biletów dla mężczyzn, a 50 na galerię dla kobiet. Bilety dla publiczności wydawane będą tylko dla krewnych oskarżonych. Dla palestry przeznaczone będzie dotychczasowe miejsce koło ławy przysięgłych, tuż przy wejściu dla oskarżonych.

Oprócz wymienionych poprzednio adwokatów, obrony podjął się również, sen. Piotr Zubowicz (Wyzwolenie), adwokat w Zamościu, przed wojną w Piotrogradzie.

BEZROBOCIE NA ŚLĄSKU.

Dn. 28 b. m. odbyła się w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody Biłskiego konferencja w sprawie przetrzymania obecnego kryzysu gospodarczego i zapobieżenia szerzącemu się bezrobociu. Konferencja postanowiła, aby wojewoda śląski odniósł się do Rządu centralnego o przyspieszenie oddania zamówień na materiał kolejowy dla tutejszych hut oraz o przyspieszenie robót budowy mających być w tym roku ukończonych linii kolejowych. Celem zapobieżenia bezrobociu w związku z uchwałą prowizorium budżetowego województwa śląskiego zostaną powiatom wypłacone b. wydatne subwencje na podjęcie robót drogowych i na uruchomienie akcji budowlanej. Niezależnie od tego czynione są starania, aby gminy mogły otrzymać pożyczki inwestycyjne, celem zatrudnienia miejscowych bezrobotnych. (P. A. T.).

250.000 ZŁOTYCH NA BEZROBOTNYCH ŚLĄSKICH.

Ministerjum Pracy i Op. Społ. wysygnowało 250.000 złotych na pomoc bezrobotnym w województwie śląskim do dyspozycji p. wojewody śląskiego.

MISJA JAPONSKA W WARSZAWIE.

Wczoraj o godz. 12-ej i pół bawiąca w stołecy naszej misja japońska złożyła wizytę ministrowi Sikorskiemu. Podczas audjencji minister udekorował Krzyżem Komandorskim orderu Polonia Restituta z gwiazdą szefa misji gen. Wade.

PRZED KONGRESEM ROLNICZYM.

Prezes ministrów p. Wł. Grabski przyjął wczoraj prezesa Centralnego Tow. rolniczego p. Fudakowskiego, który zaprosił premiera do wzięcia udziału w pierwszym kongresie rolniczym Polski.

Wyszedł z druku Nr. „Latarni”.

„Walka o ustawy robotnicze w Polsce”, tow. Bronisława Ziemięckiego.

TELEGRAMY.

Marx tworzy gabinet.

Berlin, 28 maja. — (P. A. T.) Godz. 12½. Po konferencji odbytej z przywódcą narodowców niemieckich Hergtem, prezydent Rzeszy Ebert, poruczył dr. Marxowi utworzenie gabinetu. Dr. Marx przyjął tę misję i pertraktuje obecnie ze stronnictwami aby utworzyć gabinet obejmujący wszystkie stronnictwa mieszczące się z wyjątkiem niemieckich ludowców.

Berlin, 28 maja. (PAT.) Na krótko przed południem Marx otrzymał od prezydenta Rzeszy misję utworzenia nowego gabinetu. Kamlerz rozpoczął niezwłocznie z partjami pertraktacje, mające na celu utworzenie nowego gabinetu z udziałem partji umiarkowanych i nacjonalistów. Wyniki rokowań nie są jeszcze znane. Z wiadomości, jakie napływały z kół parlamentarnych w ciągu popołudnia, wynika, że rokowania te napotykały na trudności. Pisma nacjonalistyczne dają do zrozumienia, że nacjonalisci żądają teki spraw wewnętrznych i zagranicznych. Na pierwsze stanowisko wysuwają oni kandydaturę Hergta, na drugie zaś jednego z dyplomatów zawodowych. Wymieniane są nazwiska von Radowitza, von der Lackena i Neuratha. „Vossische Zeitung” podaje, że rokowania odbywają się na tych samych zasadach, na których odbywały się przed dwoma dniami, to znaczy, że umiarkowani żądają od nacjonalistów lojalności wobec konstytucji oraz przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców.

POSIEDZENIE REICHSTAGU.

Berlin, 28 maja. (PAT.) Początek dzisiejszego posiedzenia parlamentu opóźnił się z powodu konferencji przywódcy stronnictw w sprawie wyboru prezydium. Trybuna były dzisiaj znowu przepełnione. Przed gmachem Reichstagu stoją tłumy ciekawych. Prezes ze starszeństwa utworzył ma posiedzenie o godz. 12. Pos. Fehrenbach (Centrum) proponuje odroczenie posiedze-

nia i wyznaczenie najbliższego posiedzenia przez prezydium ze starszeństwa, ponieważ wybór prezydium Reichstagu pozostaje w rzeczowym i osobowym związku z utworzeniem gabinetu. Wniosek ten przyjęto śmiechem na lewicy i u komunistów. Pos. Dittman (socjalny - demokrat) i Scholtz (niem. narodowiec) oświadczyli się przeciw wnioskowi. Scholtz dodał, że uważa natychmiastowe ukonstytuowanie się Reichstagu za konieczne, jak również uważa, że energia prezydium powinna przeszkodzić powtórzeniu się scen wczorajszych, które są hańbą dla parlamentaryzmu niemieckiego. Pos. Könen (komunista) oświadczył i nieniem swojej partji, że nie potrzebuje zupełnie prezydium (wesołość). Pos. Gräfe (narod. socjal.), żąda natychmiastowego wyboru prezydium. Wniosek Fehrenbacha został następnie odrzucony przeciwko głosom centrum niemieckiej partji ludowej i demokratów, natomiast został przyjęty drugi wniosek Fehrenbacha, aby posiedzenie odroczyć do godz. 2-ej.

PRZEWODNICZACY REICHSTAGU.

Berlin, 28 maja. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu przy wyborach prezydenta parlamentu niemieckiego nacjonalista Wallraff otrzymał 227 głosów, a dotychczasowy prezydent socjalista Loebel—151 głosów. Ogółem oddano ważnych głosów 430. Prezydent Wallraff objął natychmiast przewodnictwo.

GŁODÓWKA WIEZIONYCH KOMUNISTÓW.

Monachjum, 28 maja. (PAT.) Aresztowani ubiegłej niedzieli komuniści, wśród których znajduje się 2 posłów do parlamentu i 2 do sejmiku, rozpoczęli dziś strajk głodowy, domagając się wypuszczenia ich na wolność.

Strajk niemieckich górników.

ORZECZENIE SĄDU ROZJEMCZEGO.

Berlin, 28 maja. (PAT.) — „Vorwärts” donosi, że w sprawie konfliktu westfalskiego sąd rozjemczy wydał nowe orzeczenie, utrzymujące w zasadzie 7-o godzinny dzień roboczy dla pracujących pod ziemią i 8-o godzinny dzień pracy dla pracujących na ziemi oraz ustanawiające godzinę dodatkową pracy do 1 września r. b. Orzeczenie zaleca równocześnie podwyższenie płac o 20 proc. „Vorwärts” dowiadyuje się, że orzeczenie ma duże szanse przyjęcia przez część górników. Dn. 29 b. m. obie strony mają swą decyzję zakomunikować ministerjum pracy.

Rozwiązanie parlamentu jugosłowiańskiego.

SZTUCZNE TLUMIENIE OPOZYCJI.

Białogród, 28 maja. — (P. A. T.) Na wczorajszym posiedzeniu Skupczyny zostały zwerfifikowane mandaty Radicza. Opozycja rozporządza absolutną większością głosów wobec partji rządowej. Liczy ona 180 głosów, wobec 130, jakimi rozporządza koalicja Pasicz — Prybicewicz. Prezes Rady ministrów ogłosił odręczne pismo królewskie, odradzające skupczynę do dnia 20 października. Odczytanie orędzia królewskiego wywołało wśród opozycji wzburzenie i burzliwe protesty. Posłowie stronnictw rządowych wznosili okrzyki

na cześć króla i Pasicza. Pismo królewskie zostało złożone do aktów, poczem prezes zamknął posiedzenie. Wrzawa trwała jednak dalej. Ministrowie opuścili salę, posłowie opozycyjni zaś chcieli kontynuować posiedzenie. Jeden z nich wygłosił z trybuny mowę. Również przywódca opozycji Dawidowicz wszedł na trybunę, chcąc przemawiać. Wówczas jednak posłowie stronnictw rządowych podnieśli wrzawę i nie dopuścili go do głosu. Radikalni posłowie opuścili salę posiedzeń, wznosząc okrzyki na cześć króla, oraz wołając precz z Radiczem, precz z wiedeńskim zdracą.

Konferencja angielsko-rosyjska.

DŁUGI PRZEDWOJENNE I WŁASNOŚĆ PRYWATNA.

London, 28 maja. (PAT.) PR. Wczoraj w Foreign Office odbyło się pod przewodnictwem Ponsonby'ego plenarne posiedzenie konferencji anglo - sowieckiej. Pierwszą kwestją, którą poruszono, była sprawa długów przedwojennych Rosji. Delegacja angielska wyjaśniła, że jakkolwiek nie może w zasadzie przyjąć propozycji Sowietów w tej sprawie, które nie chcą się zobowiązać do spłaty całkowitej wartości długów wraz z zaległymi odsetkami, to jednak ze względu na ciężką sytuację Rosji, zgadza się nie wymagać tymczasem spłaty natychmiastowej i całkowitej, jakkolwiek zastrzeżenie sobie na przyszłość możliwość zgłoszenia poprawek do propozycji sowieckiej. Obecnie żąda tylko delegacja angielska zasadniczego uznania długów przedwojennych przez rząd rosyjski i ujęcia tej sprawy w kategorię specjalnych zobowiązań, od czego uzależnione jest zresztą powodzenie przyszłej pożyczki rosyjskiej w Anglii. Delegacja sowiecka przyjęła z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie angielskie o nienależności na natychmiastową spłatę długów w pełnej ich wartości.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia sprawy angielskiej własności prywatnej w Rosji. Rozbito to kwestję na dwie grupy: pretensji pieniężnych i pretensji do majątków znacionalizowanych. Co do pierwszych, to Rosjanie nie uważają za możliwe wypłaty odszkodowań indywidualnie z po-

wodu skomplikowania kwestji i wobec tego, że w zmienionych stosunkach powojennych część żądań tych jest nieuczciwa. Dlatego delegacja sowiecka proponuje wypłatę pewnej ryczałtowej sumy, z której będą pokrywane drobne prywatne pretensje pieniężne, o ile zostaną uprzednio uznane za słuszne. Wzajemnie za to rząd sowiecki używa prawo własności na obszarze państwa angielskiego. Delegacja angielska obiecała wniosek sowiecki rozpatrzyć, upewniwszy się przedtem, że chodzi tu tylko o drobne pretensje.

Co do znacionalizowanych majątków i przedsiębiorstw, to delegacja sowiecka proponuje sprawy tej nie rozpatrywać, gdyż rząd sowiecki już obecnie wdrożył rokowania z poszczególnymi b. właścicielami w kwestji rekompensaty w postaci zwrotu znacionalizowanych przedsiębiorstw; z innymi właścicielami prawdopodobnie uda się osiągnąć porozumienie.

Delegacja angielska, stwierdziwszy, iż prace konferencji posunęły naprzód kwestję uregulowania wzajemnych stosunków rosyjsko-angielskich, przyrzeka przychylnie rozpatrzyć wszystkie przedstawione sobie propozycje sowieckie. Jednak delegacji angielscy zwracają uwagę na jaskrawą różnicę zdań obu delegacji w kwestji długów przedwojennych i pretensji osób prywatnych. Przeto dla określenia jasno stanowiska swego delegacja ang. przedłoży Rosjanom kontrpropozycję, jako jednolitą odpowiedź na wniosek sowiecki, przyczem te kontrpropo-

zycje nie będą nosić charakteru ultimatum a więc delegacja sowiecka będzie mogła co do nich zgłaszać swe poprawki.

Delegaci rosyjscy przyjęli do wiadomości to oświadczenie, zaznaczając, że pragną zadowalającego rozwiązania kwestji zobowiązań przedwojennych, co byłoby początkiem uregulowania i innych problemów.

Liga Narodów

PREMJERZY KOALICYJNI NA POSIEDZENIU LIGI NARODÓW.

Paryż, 28 maja. — (P. A. T.) Havas donosi potwierdzenie z kół dobrze poinformowanych wiadomości, według której Macdonald ewentualnie również i Herriot oraz premierzy innych państw udadzą się we wrześniu do Genewy, gdzie będą uczestniczyć w zgromadzeniach Ligi Narodów.

W Anglii.

ODRZUCENIE WNIOSKU W SPRAWIE NACJONALIZACJI KOPALN.

London, 28 maja. (PAT.) Izba gmin przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy finansowej, odrzucając 176 głosami przeciwko 164 wniosek wniesienia na porządku dziennym propozycji partji pracy, zmierzających do nacjonalizacji wszystkich terenów kopalnianych oraz siły wodnej.

Przewodniczący izb włoskich

Rzym, 28 maja. — (P. A. T.) Główny kierownik partji faszystowskiej Rocco został wybrany przewodniczącym parlamentu, a Tittoni przewodniczącym senatu.

Z powodu ograniczenia

imigracji japońskiej;

Tokio, 28 maja. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu dzisiejszym postanowiła zaprotestować przeciwko amerykańskiej ustawie imigracyjnej, uważając ją za pogwałcenie traktatu amerykańsko-japońskiego. Gabinet postanowił zgodzić się na odwołanie ambasadora japońskiego w Waszyngtonie Hami-Hara.

Konferencja Kowieńska.

SPRAWY POLSKO-LITEWSKIE.

Kowno, 27 maja. (PAT.) Memorandum rządu kowieńskiego, przedłożone w komisji politycznej konferencji kowieńskiej, porusza również stosunki polsko - litewskie. Uważając, że historia i obecny stan tego konfliktu znane są członkom konferencji, memorandum oświadcza, że dopóki Polska nie opuści okupowanych przez nią terytoriów, to można będzie mówić o likwidacji konfliktu. Delegacja litewska nie uważa jednak za potrzebne i możliwe wyciągać tej sprawy przed forum konferencji, uważając to za sprawę specjalnie litewską, chociaż zaznaczyć wypada, że odbiła się ona na pozostałych państwach bałtyckich. Rząd litewski domaga się od państw bałtyckich tylko neutralnej sprawiedliwości tam, gdzie konflikt polsko-litewski tak lub inaczej może dotknąć ich interesy.

Powstanie w Albanii

Rzym, 28 maja. (PAT.) „Giornale d'Italia” donosi z Wallony, że w północnej i południowej Albanii ruch powstańczy przeciwko rządowi w Tiranie czyni wielkie po-

Magistrat m. st. Warszawy

przypomina pp. płatnikom podatku od lokali z okręgów IV, VIII, XIII i XIV, że ostateczny termin zapłaty podatku bez kary upływa z dniem 4 czerwca r. b.

W interesie własnym pp. płatników leży nie odkładać zapłaty na termin ostateczny przez co uchronią się od niewygod związanych z masowym napływem interesantów.

Magistrat m. st. Warszawy.

D. BORODOWSKI
Warszawa, Długa 47 tel. 5-73 (I-sze piętro).

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI nabycie prawie darmo na długoterminowe **RATY**

gotowa męska i damska odzież.

Wobec dużego nagromadzenia towaru i stabilizacji waluty ogłaszam na wszelkie towary znajdujące się na składzie

Wielką Tanią Wyprzedają o 50% taniej poprzednich cen:

500 różnych ubrań gotowych od Zł. 70 | 100 palt futrzanych i na watolinie od Zł. 100
500 palt letnich i jesiennych od Zł. 50 | 500 palt damsk. letn. jesien. i zim. od Zł. 75

Ceny stałe.

Uwaga: Kooperatywom, Kupcom i Urzędnikom — specjalne warunki.

Zw. Rob. Spół. Spoż.

Warszawa, Wolska 44.

Z. R. S. S. organizuje w połowie sierpnia 7 — 10 dniową

wycieczkę do Belgji

na
Międzynarodową
Wystawę Spółdzielczą
w Gandawie.

Wycieczka wyjedzie w połowie sierpnia.

Całkowite koszty wyniosą około **250 złotych.**

Blizsze szczegóły będą ogłoszone później.

stępy. Urzędnicy i wojskowi odmówili posłuszeństwa rządowi w Tiranie. Powstańcy domagają się rozwiązania rządu i podobno liczą na to, że w razie interwencji ze strony Grecji, Włochy byłyby gotowe udzielić Albanii pomocy.

Z sejmiku śląskiego.

Katowice, 28 maja. (PAT.) Sejm śląski uchwalił nagłość wniosku posła Rakowskiego (chrz. dem.) tej treści: „Sejm śląski oczekuje od Rządu centralnego, że tenże zarządzi przez fachowych ekspertów szczegółową rewizję przedsiębiorstw wielkiego przemysłu śląskiego, a gdy się okaże, że gospodarka nie szła po linii interesów państwowych, wydeleguje specjalnych komisarzy dla wykonywania stałego i szczegółowego nadzoru”. Wnioskodawcy motywowali swój wniosek tem, że ujawnia się w wielkim przemyśle górnośląskim niechęć do angażowania polskich sił kierowniczych oraz wadliwa polityka pieniężna, polegająca na wywożeniu kapitału za granicę i podtrzymaniu marki niemieckiej.

Na temże posiedzeniu uchwalono również przewidywaną budżetową za pierwsze półrocze b. r.

Wiadomości telegraficzne.

— Litewska agencja telegraficzna zaprzecza wiadomości, podanej przez prasę zagraniczną o defraudacji, jakiej miał dokonać litewski minister finansów, przemysłu i handlu Petrušis.

— Przybył do Rzymu Benes celem podpisania traktatu włosko - czechosłowackiego. Traktat ten zredagowany jest w zupełnej harmonii z traktatem francusko - czechosłowackim i traktatami pokojowymi.

Z braku miejsca cały szereg artykułów zmuszeni byliśmy odłożyć do następnych numerów.

Robotnicy popierajcie
swoje pismo codzienne

8-mio kl. Gimnazjum Humanistyczne S. ŻUCHOWSKIEGO z prawami

w Warszawie, ul. Piękna 38.

Podania nowych kandydatów przyjmuje i informacji udziela kancelarja Szkoły od g. 9—2 pp. codziennie prócz świąt.

Pełnomocne Przedstawicielstwo

Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Polsce

niniejszym ogłasza:

„Wszyscy jeńcy wojenni i internowani z 1914 — 1920 r., którzy nie służyli w białych armjach, obywatele Związku Soc. Rep. Rad, zamieszkujący Polskę, obowiązani są w ciągu czerwca i lipca zgłosić się do Konsulatu Peł. Przed. Zw. S.R.R. (Warszawa, ul. Nowosienatorska Nr. 1, pokój Nr. 51), w celu rejestracji i otrzymania dowodów osobistych na dalsze zamieszkiwanie w Polsce, lub też na powrót do Zw. S.R.R., przy czym żony, które przedstawią akty ślubne, mogą jechać z mężami, wraz z dziećmi do lat 16-tu.

Każdy z wyżej wymienionych obywateli winien przedstawić:

- 1) 4 fotografie,

- 2) dokument, na zasadzie którego zamieszkuje w Polsce,

- 3) dokument, stwierdzający, że on jest jeńcem wojennym lub internowanym i

- 4) wszystkie inne dokumenty, jakie posiada (żony wyjeżdżających winne złożyć akty ślubne i zaświadczenia władz polskich, że te ostatnie nie mają nic przeciwko wyjazdowi ich do Zw. S.R.R.; dzieci do lat 16-tu także zaświadczenia władz polskich i świadectwa urodzenia (metryki), prócz tego po 4 fotografie każda osoba).

Dokumenty na powrót do Z.S.R.R., a także wize są wydawane przez Konsulat bezpłatnie, zaś koszty podróży ponosi wyjeżdżający.

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możliwości płatniczej klienta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i gotowa bielizna

nabyć można tylko w Pierwszorządnej Pracowni

p. f. „Okryćpol“ Marjańska Nr 9 m. 5,

wł. H. BRUKOWICZ

Prowincja.

BIALA PODLASKA.
(Kor. własna).

W czwartek dn. 15 maja odbyło się u nas zebranie organizacyjne, na którym referował o sprawach organizacyjno - partyjnych przybyły do nas tow. poseł L. Siedziński. Po krótkiej dyskusji postanowiono wziąć się energicznie do roboty organizacyjnej Zw. Zawodowych, T.U.R., oraz do stow. zienia Spółdzielni Robotniczej.

Głosy czytelników.

O nadsyłanie książek

Bibliotecz Uniwersyteckiej w Warszawie.

Istnieje ustawa, obowiązująca wydawców do nadsyłania Bibliotekom publicznym, m. in. Bibliotecz Uniwersyteckiej, 1 egzemplarza każdego wydania nowego dzieła. Tymczasem wydawcy starają się wszelkimi siłami od tego wykręcić.

Można zaliczyć już sto kilkadziesiąt książek, które w ostatnich latach wyszły z druku i nie zostały przysłane Bibliotecz Uniwersyteckiej. Czy to nie wstyd?

Wydawcy powinni przysłać książki za pośrednictwem Biura prasowego przy Magistracie m. Warszawy. Biuro prasowe nie przysyła książek Bibliotecz, bo ich od wydawców nie otrzymuje.

Czasami księgarz, przyparty do muru, da nawet jakąś książkę zdekompletowaną, z brakującymi kartkami, aby tylko się wykpić od ofiary, która powinna być miła i rozumiejąca się sama przez się.

Nawet Akademia Umiejętności w Krakowie nie różni się pod tym względem. Prawie już od 2 lat wydaje „Kwartalnik Filozoficzny“, który miała przysłać naszej bibliotecz — i nie przysłała.

Czytelnik.

Ruch robotniczy

Z życia partji

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa wszystkie Komitety dzielnicowe, towarzyszy, towarzyszy partyjnych oraz sympatyków P. P. S. do przyścia z pomocą Robotniczemu Wydziałowi wychowania dziecka i opieki nad niem przy organizowanej kweście w dn. 31 maja r. b. Kwestarki i kwestarze winni zgłaszać się do Komisji organizacyjnej, Marszałkowska 53a, w lokalu Związku ochraniarek, codziennie od godz. 6 — 8 wiecz. prócz świąt.

W piątek, dn. 25 maja r. b.

Dzielnica Grochowska — o godz. 7 wiecz. w lokalu Czarniakowska 193 odbędzie się posiedzenie Komitetu

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy powiśle.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Okopowej 30 m. 16 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy Powązki

Koło Gazowników na Woli zbiera się w lokalu przy ul. Wolskiej 44, o godz. 7 wiecz.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz., ul. Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Ruch zawodowy

Zarząd Oddziału Warszawa II Związku (Rob. Drzewnych) zawiadamia wszystkich członków Związku, iż w dniu 29 b. m. w drugim terminie bez względu na ilość przybyłych o godz. 11 rano odbędzie się walne roczne zebranie sprawozdawcze. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku, Chłodna 10

Związek prac. inst. użyt. publ. w Polsce, Warszawski Sekretariat Okręgowy zawiadamia, iż w piątek 30 bm o godz. 5 pp. w sali Związku przy ul. Wareckiej 7 odbędzie się plenarne posiedzenie Zarządu Oddziałów Związku użyt. publ., a mianowicie: prac. miejskich, gazowni, elektrowni, teatralnych i telefonicznych, a także Zw. prac. tramwajowych, Warsz. Sekr. Okr. Z.U.P.

Zw. Prac. Miejskich. Wreca 7/4. W sobotę dnia 31 maja rb. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Zw. odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie pracowników Wdż. IX Kultury i Oświaty. Sprawy bardzo ważne.

Ruch kult.-oświatowy.

Uczelnia Robotnicza. V wykład „Nauki o Państwie“ odbędzie się dn. 30 maja o godz. 7 w. VI posiedzenie Seminarium literackiego odbędzie się dn. 31 maja o godz. 5 pp. Wykłady odbywają się w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6.

Ruch spółdzielczy.

5-ta wycieczka W. S. S. S.

W niedzielę 1 czerwca o godz. 11.40 Warszawa. Skie Spółdzielcze Stow. Spożywców urządzi wycieczkę, celem zwiedzenia stacji filtrów, Zbiórka o godz. 11.40 przy ul. Żelaznej przed filtrami.

POPIS SZKOŁY UMUZYKALNIENIA S. I T. WYSOCKICH

w teatrze Polskim zostaje przeniesiony na dzień 1 czerwca r. b. g. 12 w pol.

W pierwszej połowie czerwca odbędzie się

w lokalu Związku Pracowników Handlowych, Przemysłowych i Biurowych
w Warszawie, Sienna 16

Zjazd Delegatów Pracowników Umysłowych i Technicznych
Prywatnych Fabryk Tytoniowych w Rzeczypospolitej Polskiej

w celu uzyskania od Rządu interpretacji artykułu 60 ustawy o monopolu tytoniowym w kierunku zapewnienia również i Pracownikom Umysłowym i Technicznym, otrzymującym miesięczne wynagrodzenie, 6-iego miesięcznego odszkodowania przy przejmowaniu prywatnych fabryk tytoniowych przez Rząd.

Po wszelkie bliższe informacje prosimy zgłaszać się do Sekretariatu Zrzeszenia Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych Warszawa, Sienna 16, telef. 7-10. O ostatecznym terminie Zjazdu nastąpią oddzielne zawiadomienia.

NA RATY!!!

na bardzo dogodnych warunkach

1/4 część przy kupnie

Okrycia Damskie, Męskie

najświeższych modeli sezonowych

CHUSTKI, WEŁNY NA SUKNIE,

KAPY, OBRUSY, oraz PŁÓTNA

w SZTUKACH NA BIELIZNĘ

poleca

J. MIŃSKI

Twarda 6 m. 49 w podwórzu
1-sze piętro.

Tel. 194-79.

Za każde 2.500.000 dajemy towaru za 10.000.000 mk.

NA RATY na spłaty długoterminowe Okrycia damskie, Ubiory męskie
Materiały bławatne i bielizniane
„POLSZYK“ Niecała 2, tel. 295-08.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.65
Funtki angielskie za 1—22.50
Florenty holend. za 100—194.30
Kor. czesko-słow. za 100—15.29
Franki szwajc. za 100—91.72 i pół
Korony austrj. za 100—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—22.90
Franki belgijskie za 100—23.80

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubiory męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT“

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

Wielkie Wygrane

są do osiągnięcia w nowo zorganizowanej Loterii Państwowej. Losy III-iej klasy są już do nabycia we wszystkich kolekturach po cenie 6 złotych za klasę i dają możliwość wygrania kwoty 200.000 złotych zatem 360 miliardów Mk. na jeden numer t. j. na jeden los t. zw. poczwórny (czterech serji). Suma wszystkich wygranych wynosi przeszło 4 i pół miliona złotych czyli około 8 trylionów Mk. przyczem szanse wygrania są niezwykle wielkie, gdyż co drugi los wygrywa.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 24.7, najniższa 11.9.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: przeważnie dość pogodnie (na południu zachmurzenie duże), ciepło, słabe wiatry z kierunków wschodnich północno - wschodnich.

Z żałobnej karty. W Złoczowie zmarł w 74 roku życia zasłużony księgarz Wilhelm Zuckerkand. Znana była jego popularna Biblioteka Powszechna, której wydał zgorą 1000 tomów, obejmujących najcenniejsze utwory literatury.

Ochoła będzie skanalizowana i otrzymana wodociąg. Staraniem dozoru sanitarnego 11 i 28 okręgu w osobie dr. Certowicza i kierownika komisariatu 28-go, podkomisarza Machlejsa zwołano onegdaj zebranie w pałacej sprawie — przeprawa.

zenia kanalizacji i wodociągów na Ochocie. Dr. Certowicz przedstawił cel i konieczność skanalizowania Ochoty, wobec panujących epidemii i zaraźliwych chorób na krańcach miasta. Z ramienia magistratu przemawiał inż. Baranowicz, który skreślił techniczną stronę kanalizacji i wodociągów oraz podał w przybliżeniu koszty robót kanalizacyjnych. W zakończeniu zebrania wyłoniono komisję, któraby szybko przystąpiła do zrealizowania projektów. Jest nadzieja, że jeszcze w r. b. część Ochoty, t. j. ul. Grójecka do ul. Opaczewskiej otrzyma kanalizację i wodociąg.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Walne zebranie Związku Inteligencji Przemysłowej. W piątek dn. 30 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Szpitalnej 1 m. 3, odbędzie się zebranie członków Zw. Int. Prac. w sprawie kolonii dla 45 dzieci int. prac. w Rabce, tanich obiadów dla członków Związku, taniej pomocy lekarskiej i prawnej oraz referat redaktora Adama Skwarczyńskiego o „Konfederacji ludzi pracy“ z dyskusją. Członkowie mają prawo wprowadzać gości.

WYPADKI.

Z powodu zabójstwa z przed 18 laty. Zamieszkały w Warszawie przy ul. Targowej 62 Leon Juszkiewicz, krawiec — stracił w r. 1906 ojca swego Karola, którego na rogu ul. Sienskiej i Marszałkowskiej przebito nożem, kładąc trupem na miejscu. Był to okres zamachów, dokonywanych wówczas przez bojówki rewolucyjne zarówno na przedstawicieli władzy carskiej, jak i osobach, którym zarzucano zdrady, łamanie strajków i t. p.

Zabójstwo Juszkiewicza składano na karb porachunków partyjnych.

Syn zabitego przez 18 lat dochodził, kto był sprawcą zabójstwa.

Wczoraj Juszkiewicz zwrócił się do policji o aresztowanie jako sprawcy śmierci ojca Małeckiego, zam. przy ul. Stare Miasto. Po zatrzymaniu go policja i komisariat przekazała Małeckiego do komisariatu X jako miejsca ówczesnego przebiegu.

Małeczki oświadczył, że o zabójstwie Juszkiewicza swego czasu jako dziesięć lat partji Socjal-Demokratycznej wiedział. Wiedział, że wykonawcą zamachu był Wacław Czukliński, używający pseudonimu „Kogel“, który potem echwany został przez władze carskie i za zabójstwo rewolucyjnego skazany na 17 lat katorgi.

Osobiście Małeczki — jak oświadczył, żadnego udziału w zabójstwie Juszkiewicza nie brał. Mimo tych wyjaśnień Małeczki został aresztowany i przekazany będzie władzom sądowym.

Utonięcie ucznia. Wczoraj o godz. 3 pp. brzegiem Wisły na Pelcowiznie szedł 10-letni uczeń szkoły powszechnej, syn st. przodownika 18-go komisariatu — w towarzystwie trzech kolegów. Wprost stacji kolejki „Pelcowizna“ pod nogami Przedpeńskiego obsunęła się ziemia i chłopiec wpadł do Wisły, natrafił na głębie i wskutek silnego wiru znikł z powierzchni wody. Zaalarmowani pośpieszyli na ratunek sekcjony Władysław Karolak i post. Jan Czubam. Wskoczyli oni do

czółna, zarządził poszukiwania i, po upływie 3-4 minut chłopca wydobył. Policjanci zastosowali nabychniast sztuczne oddychanie, lecz wszelkie zabiegi okazały się spóźnione.

Zasypanie oczu gipsem. Na rogu ul. Wroniej i Srebrnej niewykryci sprawcy zasypali oczy gipsem Pawłowi Solińskiemu (Tarczyńska 13), którego przeprowadzono do Pogotowia, a następnie przewieziono go na klinikę oczną do szpitala św. Rocha. Soliński przypuszcza, że jest to zemsta na tle porachunków osobistych.

Wypadek tramwajowy. Przy ul. Nalewki przed gmachem „Kramy Nalewkiowskie” elektrowóz linii nr. 19 uderzył chłopca lat około 10, niewiadomego nazwiska i adresu, który został potłuczony w głowę i nogę. Pogotowie przewiozło poszkodowanego chłopca do szpitala im. Karola i Marii.

Strach na wielkie opzy. Marcin Bienkowski, właściciel składu opałowego przy ul. Trębackiej 7, wracając do domu pijany zaczął dobijać się do mieszkania lekarza - dentysty Zofii Robinowej na III piętrze, zamiast do swego mieszkania na IV piętrze przy ul. Trębackiej 3. Przerazona dentystka zaczęła krzyczeć: ratunku! złodziei! — pomagała jej w tem służąca. Jednocześnie bojątlwa dentystka zatelefonowała do 12-go komisariatu, skąd przybyło 6 policjantów. Jednocześnie zjawili się jadący tramwajem nadkomisarz III inspekcji, p. Poraziński aspirant Stypulkowski i prod. Rojecki. Mylącego się w adresie pijaka pociągnięto do odpowiedzialności.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Noc Letnia” Jutro „Tristan i Izolda”. W sobotę „Carmen”.

Teatr Rozmałości. Dziś „Orle”. W piątek przedstawienie popularne po cenach znizowanych „Ptak”. W sobotę wznowienie komedji węgierskiej Lakatosa „Mężczyzna i kobieta”.

Teatr Letni. Codziennie wieczorem „Podatek majątkowy”. Dziś o godz. 4 pp. „On, ona i mama”.

Teatr Polski. Dziś po raz drugi wystawiona wczoraj sztuka Molnara „Czerwony Miłun”. W niedzielę o godz. 12 w poł. odbędzie się popis szkoły umuzykalnienia pp. Wysockich.

Teatr Komedja. Codziennie „Pomysł panny Franciszki”. W niedzielę o 4 pp. „Świt, dzień i noc”.

Teatr Mały codziennie „Świerszcz za Komilnem”.

Teatr Nowości. Dziś „Medi”.

Teatr Wodewil. Codziennie operetka „Dolly”.

Teatr Popsychny. Dziś „Pocalunek wojny”.

Teatr im. Fredry dziś premiera sztuki Dominika p. t. „Stare miasto”.

Teatr Stańczyk codziennie doskonały program składamy

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program z „Cieniami czarodziejskimi” na czele.

Z Filharmonji. W niedzielę odbędzie się poranek muzyczny ze współudziałem p.p. Konstantego Heintzego (fortepian), Elego Kochańskiego (wiolonczela) i Józefa Ozimińskiego (skrzypce). W programie między innymi „Trio” Czajkowskiego.



bez gotówki

Każdy choćby z ciekawości niechaj wstąpi
w al. Jerozolimskie 43 piąty dom od rogu Marszałkowskiej naprzeciwko Dworca Główn.
dokąd przeniesiono z Senatorskiej № 9 Składy Towarowe
Towarzystwa Popierania Wytwórczości Polskiej.

Z okazji przeniesienia składów

wydajemy w tygodniu bieżącym

wyjątkowo w celu
reklamy

na spłaty
czteromiesięczne

NA RATY

własnej wytwórczości
gotowe i na zamówienia:

Ubiory męskie, damskie
i dziecięce. Materiały ubraniowe.
Towary bielizniane. Meble.

Dojazd 12 linjami do Dworca Głównego: № № 3, 7, 8, 11, 12, 14, 16, 17, 18, 19, P i O.



Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

ŚWIATOWID. — „Szlakiem Praojców”.

Światowid wyświetla obecnie pod zmienionym tytułem film polski, oglądany niedawno w Rococo, p. t. „Miłość przez ogień i krew”.

Film ten należy do lepszych z pośród licznych u nas obrazów agitacyjnych i pomimo, iż zawiera jeszcze sporą dozę usterek, może mieć powodzenie u nas.

Jesteśmy wrażliwi na rzeczy batalistyczne, pamiętamy jeszcze bardzo wyraźnie smutne dni podczas inwazji bolszewickiej—to też obraz, osnuty na tle tak niedawnej przeszłości, ma dla nas sporo uroku. Sceny batalistyczne zwłaszcza wzbudzają zainteresowanie. Nieco słabsza jest strona dramatyczna, gdyż razi zbyt dużą naiwnością, ale ze scenariusz ułożono dość zgrabnie, więc widz nie ma czasu grymasić nad felerami dramatu.

Zdjęcia wogóle nie brydzące są dowodem, że przecie i nasz przemysł filmowy czyni, choć powoli, postępy.

Najslabszą stroną obrazu jest gra artystów, którzy stanowczo jeszcze nie umieją odróżnić sposobów gry na scenie i na ekranie. Jka.

Sport.

Zawody bokserckie na fundusze olimpijskie.

Dn. 29 maja o godz. 8 wiecz. odbędą się w Parku Sobieskiego zawody bokserckie na korzyść funduszu olimpijskiego. Pierwszą część ich stanowić będzie mecz Inowrocław — Warszawa. Najciekawszym obiecuje być mecz mistrza Polski wagi piórkowej Gotowały z Kierzkowskim. Również spotkanie mistrza Polski wagi lekkiej Świtka z Rządzkowskim zapowiada się ciekawie. Największe jednak zainteresowanie wzbudzi zapewne walka Wilkora Junoszy z Atosem. W przerwach pomiędzy walkami publiczności komunikowane będą otrzymane telegraficznie najnowsze wiadomości sportowe z całej Polski i z zagranicy.

WYŚCIGI KONNE.

Dziś w 12-tym dniu wiosennych wyścigów konnych, odbędą się gonitwy następujące:

1. Nagroda 40,000 mk. — Wyścig z przeszkodami. — Dystans 3200 mtr.: 1) Alert mjr. Ruzyczyc - Pokornego, 2) Łaska Penckerowa, 3) Con-fetti J. Sosnowskiego, 4) Volpoto II p. Szwoleżerów.

2. Nagroda 50,000 mk. dla 4 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Anitra W. Charlupskiego, 2) Air Marshall J. Hulewicza, 3) Marabou J. hr. Czarnieckiego, 4) Dornach pl. K. Rómmla.

3. Nagroda 40,000 mk. dla 3 l. koni Dystans 1300 mtr.: 1) Electra W. Charlupskiego, 2) Herbert st. „Ktery - Szepietów”, 3) Bajaderka A. hr. Morstina, 4) Bessie Langden L. i J. Grzybowski, 5) Brzeszczot ks. H. Lubomirskiego.

4. Nagroda 30,000 mk. dla 4 l. i st. koni. Dystans 1600 mtr.: 1) Gizi J. i B. Halpernow, 2) Helusia W. Charlupskiego, 3) Lais J. Hulewicza, 4) Marabou J. hr. Czarnieckiego, 5) Reve d'on E. i J. Grzybowskich.

5. Nagroda 60,000 mk. dla 3 l. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Chocim A. Olszowskiego, 2) Cylicja 14-go p. ul. Jazłowieckich, 3) Świt bar. Kronenberga, 4) Cis Moł 14 p. ul. Jazłowieckich, 5) Beau Point M. Bersona, 6) Boruta ks. H. Lubomirskiego.

6. Nagroda 60,000 mk. dla 4 l. i st. koni. Dystans 2100 mtr.: 1) Sonya S. Ostoia-Ostaszewskiego, 2) Creve Coeur J. Hulewicza, 3) Eo ipso J. hr. Czarnieckiego, 4) La Vilanella M. Bersona.

KINO
Palace

Chmielna 9, tel. 5114.
Początek o g. 6-ej pp.

! Niebawem wystawi!

! Nowość!

2 serie — 10 aktów — w jednym programie.

Największe arcydzieło ostatniej produkcji francuskiej

LE PETIT JACQUES (U progu gilotyny)

wg. głośnej powieści Juljusza Claretie.

W roli głównej największy rywal Jackie Coogan'a 6-cio letni **André Roland.**

Najnowsza technika! Realizacja w najciekawszym ujęciu! Obraz własn. biura „Prima-Film”.

! Koncert gry!

Na Raty Okrycia damskie
Kostjmy, ubiory męskie
Wszelkie towary łokoiowe i bielizniane.
Kapucyńska 13 m, 2 parter, telefon 503-47.

Dyrekcja
Wodociągów i Kanalizacji
m. st. Warszawy

podaje do wiadomości, że na mocy zawartej w dniu 27 Maja r. b. z Warszawskiem Kolem Związku Inwalidów Wojennych (ul. Żelazna 68, tel. 36 62) temuż Kołu zostały wydierżawione źródle wodociągowe i studnie na ulicach miasta z prawem sprzedaży wody wydawanej ludności po 0,5 groszy od naczynia, nie mniej jednak niż 1 grosz za jedno oddzielnie wzięte naczynie pojemności 12 litrów, a za pojenie koni po 2 grosze od konia, spożycie zaś wody przez ludność na miejscu jest bezpłatne.

NA RATY! Bez zaliczki. Okrycia, kostjmy damskie, ubiory i jesionki męskie. **ZŁOTA 16 m. 29**

Na Raty! Okrycia damskie i kostjmy pierwszorzędna i solidna robota, gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów poleca
H. Prawidło, **Dzika 22 m. 24** w podwórzu na prawo, telef. 176-71.
4-ta część przy kupnie.

Na Raty!!
w wielkim wyborze: okrycia damskie i kostjmy, ubiory męskie i płaszcze gumowe, oraz koldry watowe i t. p.
„Kredytpol” Wspólna № 3a sklep 15
Telefon 287-81.

ROWERY

na raty

sprzedaje firma

„Rower” sp. z ogr.
odp.
LESZNO 27 m. 22.

Na Raty!!!

Obrączki

ślubne. Zegary ściennie. Budziki. Zegarki.

Zegarmistrz **GUTMACHER,**
Smocza 21 mieszk. 23.

Futra

na najdogodniejszych warunkach

Żakiety damskie
Futra męskie

oraz różną galanterję futrzaną poleca firma

„**LEONAR**”
Marszałkowska 147,
telefon 271-29.

PALTA GUMOWE

kupuje się najtaniej w Wiedeńskim Składzie Fabrycznych Palt Gumowych

„**PEGA**”

ul. Koszykowa 43, telefon 294-92

Sprzedaz detaliczna po cenach ściśle fabrycznych, zatem prawie o 40—50% taniej.

Futra na najdogodniejszych warunkach

Palta fokowe, bibretowe, karakułowe, różną galanterję futrzaną, oraz skórki futrzane w różnych gatunkach poleca

i. M. Rozenberg i M. Holcman

Nowiniarska № 1. Tel. 129-94, róg Pl. Krasin/
UWAGA! Przyjmuje się także wszelkie roboty kuśnierskie i różne przeróbki.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory męskie, damskie i dziecięce.
Smocza 1 m. 35 w podw. na lewo.

Zegarki,
obrączki złote

oraz wszelką biżuterję daje

Na Raty

Zakład Jubilerski Krucza 36a
(róg Żorawiej)

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

b. lek. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis.
Chłodna 26, tel. 99-29, 1-3 i 5-7
Panie — oddzielna poczekalnia.

LEKARZ-DENTYSTA

N. Kaczanowski

Dzielna 34 m. 8.
Przyjmuje od 8 r. — 8 wiecz.
Zęby sztuczne na raty.

Dr. KATZ b. lek. kl. parysk. wener. skór., niemoc płc.
Zielna 11, do 1, 4-7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Biarła, szafy zaluzjowe, krzesła, fotele, stoly biurowe amerykańskie wyprzedaje najtaniej Magazyn mebli, Pl. Trzech Krzyży 13.

HOZA 54. Najtańsza wytwórnia ubiorów Damskich. Br. Unklewicz poleca duży wybór gotowych: okryć, Kostjumów, Sukien, Bluzek, Trykotaży galanterji futrzanej. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów. Robota wykwinna. Warunki bardzo dogodne Filja Krucza 30 Tel. 121-71.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Mając urządzoną pracownię pudelek tekturowych poszukuje majstra fachowca chrześcijanina. Muranów 14/7 od 3 — 5.

Maszyny do szycia „Kasprzyczyńskiego”. Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

ZĘBY Natychmiastowa bezbolesna na pomoc dentystyczna cierpiącym na zęby Porada 11, złotych. Leszno siedem.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum, Bielańska 1.